

Pod koniec czerwca 2022 r. ukazała się książka Krzysztofa Kołtuna, pt. „Pod wieżami Włodzimierza Ukraińcy 1943 – 1944.”

Jest to kolejna, dwutomowa pozycja, w bogatym dorobku autora, upamiętniająca martyrologię narodu polskiego na Wołyniu. „Zatem zbudujemy męczennikom Polakom spod Włodzimierza i okolic pomnik w literaturze” zapowiada pisarz w słowie odautorskim swojego, jak zwykle, monumentalnego dzieła.

Forma gramatyczna zastosowanego czasownika zaświadcza o zbiorowym tworzeniu książki, a zbiorowość tę tworzą: Autor oraz dziesiątki, a nawet setki ludzi, którzy powierzają mu swoje traumatyczne wspomnienia z dzieciństwa. Na tej płaszczyźnie tworzy się jedyna w swoim rodzaju relacja oparta na obopólnym zaufaniu. Obydwie strony nie mają bowiem wątpliwości co do słuszności i potrzeby przedstawienia współczesnym czytelnikom, bolesnych przez swoją brutalność ale prawdziwych wydarzeń na Wołyniu w latach 1943 – 1944.

Na 667 stronach omawianej książki K. Kołtun pomieścił relacje o zbrodniach ukraińskich na ludności polskiej Włodzimierza i okolic, we wspomnianym wyżej okresie czasu.

Zapisane przez pisarza relacje złożyli wówczas dzieci, a dziś dojrzały ludzie, dobiegający kresu swojej ziemskiej wędrówki.

Czytając pozycję strona po stronie i zapoznając się z tamtą mroczną rzeczywistością trudno jest posądzić autora o konfabulacje i kłamliwe tworzenie narracji, bowiem jego rola sprowadza się do funkcji łącznika jako słuchacza, pomiędzy składającym relację a czytelnikiem, dla którego opowieści tych wysłuchał, spisał i rzetelnie przedstawił w treści książki. To właśnie ta rzetelność sprawia, że z treści dzieła możemy czerpać ogromną wiedzę na temat martyrologii narodu polskiego na Wołyniu, poznawać kresowe krajobrazy, kulturę, tradycje, obrzędowość oraz język jakim posługiwali się ówczesni mieszkańcy wołyńskiej krainy.

Aby oddać się lekturze książki czytelnik musi wykazać się nie lada odpornością psychiczną. Zdarzenia przedstawione w relacjach, opisujące sceny ludobójstwa, poprzez swoją drastyczność łamią tę odporność, a przez swoją brutalność wydają się być wręcz nieprawdopodobne, ale są - niestety - prawdziwe.

Krzysztof Kołtun dla sprawy upamiętniania zda-

rzeń związanych z rzezią Polaków na Wołyniu poświęcił znaczną część swojego życia oraz swojej twórczości literackiej, co określa w słowie odautorskim słowami: „Poświęciłem całe życie, aby ONI ożyli i pozostali w naszej – polskiego narodu – pamięci.”

Któregoś dnia na FB znalazłem wpis jednego z Internautów zarzucający Kołtunowi, że swoimi książkami jątrzy i nawołuje do nienawiści.

Drogi panie Internauto i wszyscy podobnie myślący, śpieszę w tym miejscu donośnie powiedzieć – przywoływanie prawdy historycznej nie ma nic wspólnego z jątrzeniem i nienawiścią.

Moim zdaniem nie istnieje taka poprawność polityczna, która uzasadnia tzw. „odwracanie kota ogonem” i usprawiedliwia „zmowę milczenia” dla sprawy, bowiem w świadomości historycznej oprawca zawsze ma pozostać oprawcą, a ofiara ofiarą.

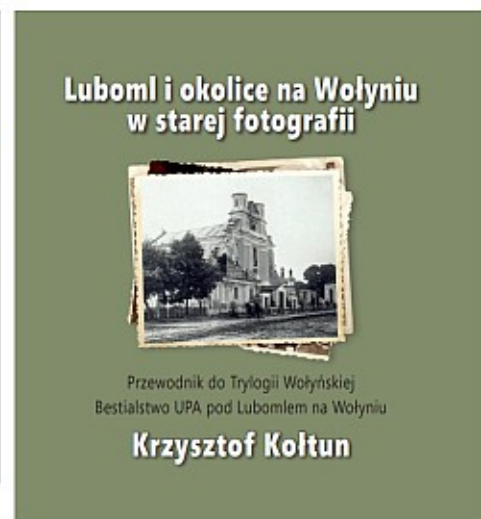
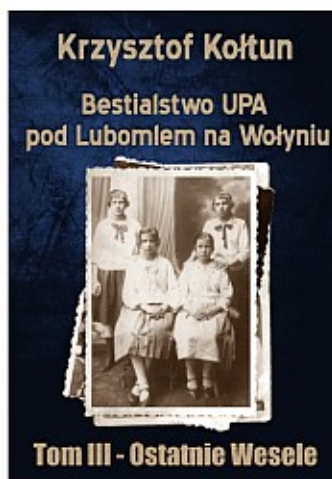
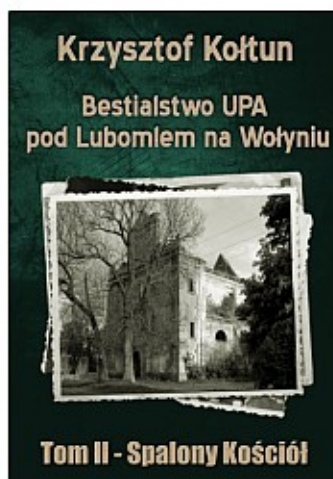
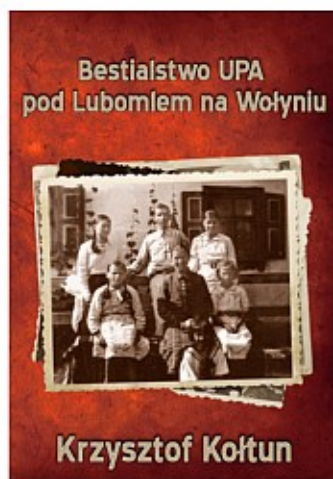
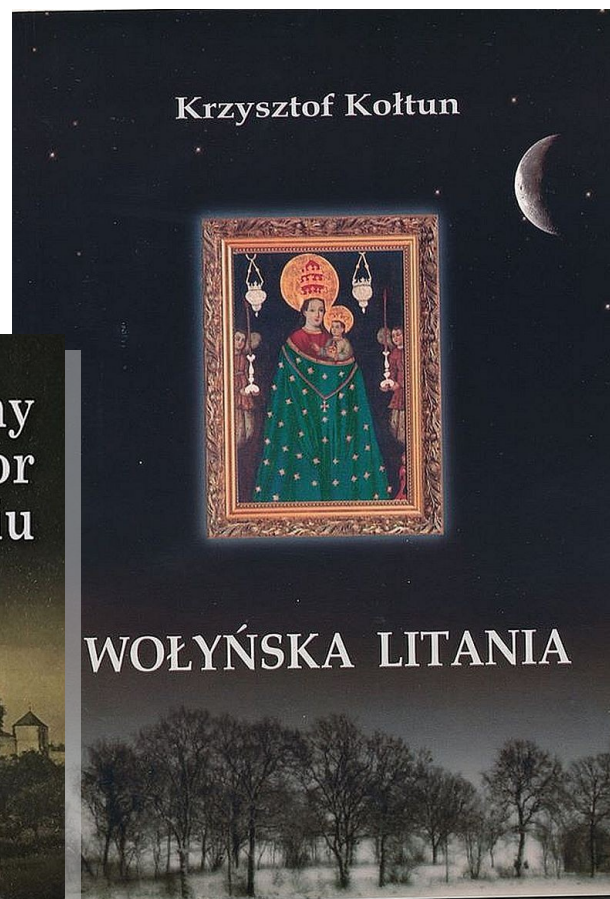
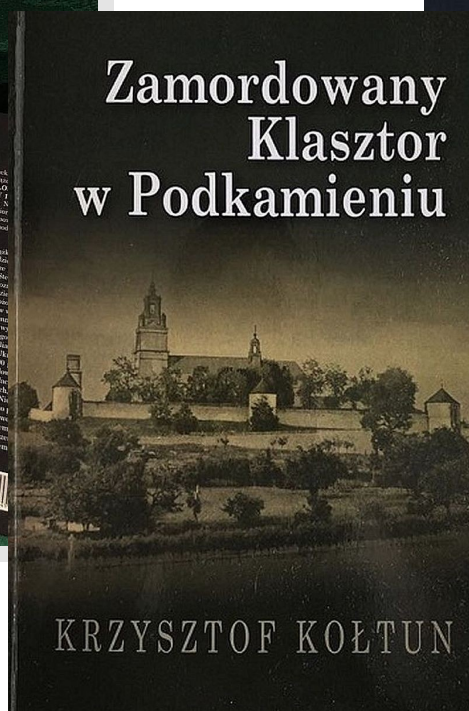
Jeżeli współcześnie mamy budować poprawne stosunki polsko – ukraińskie, to muszą one być oparte na prawdzie historycznej. Książka Krzysztofa Kołtuna, poprzez autentyczność wypowiedzi bohaterów relacji, wpisuje się w odkrywanie brutalnej prawdy dla budowania płaszczyzny pojednania współczesnych pokoleń obydwu narodów.

Obecne, spontaniczne przyjęcie do Polski kilku milionów uchodźców wojennych z Ukrainy zaświadcza o wybaczeniu, ale nie zwalnia nas od pamięci; fakty najbardziej niewygodne, ale prawdziwe, zawsze pozostaną faktami, czy to się komuś podoba, czy nie. Polecam zatem zapoznanie się z treścią książki K. Kołtuna dla przybliżenia prawdy, którą wielu oficjeli z obydwu stron woli przemilczać, bądź ukazywać jako mało istotne zdarzenia.

Jesteśmy winni tę pamięć ofiarom, które według słów autora: „Ani krzyży nie mają, ani śladu po ich krwi – chociaż jej nikt niczym nie zmyje.”

Kazimierz Kajadej - (autor wpisu na stronie Autora książek <https://ksiega.ritcat.pl/ksiega.php?ks=5523>)

Książki Krzysztofa Kołtuna



Więcej na stronach internetowych Autora:

<http://www.rymacze.pl/start.html>

